

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**  
(NR 147)  
z dnia 5 lipca 2018 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji do Spraw Petycji (nr 147)

5 lipca 2018 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie odpowiedzi ministra środowiska na dezyderat nr 104 w sprawie procedur demontażu umożliwiających jak najpełniejsze wykorzystanie części odzyskiwanych z demontowanych samochodów;
- rozpatrzenie petycji w sprawie przywrócenia obowiązku posiadania certyfikatu księgowego przez osoby trudniące się usługowym prowadzeniem ksiąg rachunkowych (BKSP-145-360/18);
- rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych;
- rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym oraz ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa;
- rozpatrzenie dezyderatów w sprawie: planowanych zmian w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego, w sprawie osób pobierających tzw. emeryturę EWK i ich dzieci, w sprawie opłaty adiacenckiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Stawiarski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Sławomir Mazurek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Joanna Dadacz** dyrektor Departamentu Rachunkowości i Rewizji Finansowej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Adam Małyszko** prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, **Jakub Nowak** prezes Babiogórskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Żywcu, członek Zarządu Głównego PTTK wraz ze współpracownikiem, **Tomasz Bęben** przedstawiciel Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych wraz ze współpracownikiem, **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji ds. Petycji oraz **Tomasz Kuszlejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał**, **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech**, **Jarosław Lichocki**, **Piotr Podczaski**, **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

### Przewodniczący poseł **Sławomir Jan Piechota (PO)**:

Szanowni państwo, witam i otwieram 147. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Stwierdzam, że mamy kworum niezbędne do prawidłowego prowadzenia obrad oraz skutecznego podejmowania decyzji.

W projekcie porządku posiedzenia, który paniom i panom posłom przekazał sekretariat Komisji, mamy pierwotnie sześć punktów, ale w tej chwili chciałbym zasygnalizować, że będę proponował, aby jeden z punktów zdjąć z dzisiejszego porządku posiedzenia.

W punkcie pierwszym mamy rozpatrzenie odpowiedzi ministra środowiska na dezyderat nr 104 w sprawie procedur demontażu umożliwiających jak najpełniejsze wykorzystanie części odzyskiwanych z demontowanych pojazdów. W punkcie drugim rozpatrzenie petycji w sprawie przywrócenia obowiązku posiadania certyfikatu księgowego przez osoby trudniące się usługowym prowadzeniem ksiąg rachunkowych. W punkcie trzecim rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych.

Mamy punkt czwarty i będę proponował państwu, aby wycofać go z dzisiejszego porządku posiedzenia. Jest to rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego. Proponuję, byśmy wycofali ten punkt wobec wątpliwości zgłaszanych przez Prokuraturę Krajową. W tych okolicznościach widzę potrzebę przeprowadzenia dodatkowych konsultacji, abyśmy w trybie roboczym wyjaśnili sobie te wątpliwości.

W punkcie piątym mamy rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym oraz ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa. W punkcie szóstym rozpatrzenie projektów dezyderatów w sprawie planowanych zmian w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego, w sprawie osób pobierających tzw. emeryturę EWK i ich dzieci oraz w sprawie opłaty adiacenckiej.

Proszę państwa, czy są jakieś zastrzeżenia do wycofania z porządku posiedzenia punktu czwartego, czyli rozpatrzenia wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę, zatem ten punkt nie będzie dziś rozpatrywany.

Czy przedstawiony przeze mnie porządek posiedzenia budzi jakieś wątpliwości? Czy są do tego uwagi? Nie słyszę i uznaję, że Komisja przyjęła porządek dzisiejszego posiedzenia.

Przystępujemy do jego realizacji. Proszę przedstawicieli ministra środowiska o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 104 w sprawie procedur demontażu umożliwiających jak najpełniejsze wykorzystanie części odzyskiwanych z demontowanych pojazdów.

Kto z państwa przedstawi odpowiedź? Proszę bardzo.

#### **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Komisja do Spraw Petycji rozpatrzyła petycję w sprawie zmiany ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji w zakresie nałożonego na producenta obowiązku udostępniania przedsiębiorcom prowadzącym stacje demontażu pojazdów informacji o sposobie demontażu, magazynowania, testowania przedmiotów wyposażenia i części pojazdów, które mogą być przeznaczone do ponownego użycia.

Zdaniem autorów petycji ustawa o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji zawęża i nie realizuje przepisów i zaleceń dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/53/WE w sprawie pojazdów wycofanych z eksploatacji w zakresie przekazywania zakładom przetwarzania przez producentów części stosowanych w pojazdach, w stopniu, w jakim zwrócić się o to te zakłady, informacji dotyczących demontażu, magazynowania, testowania części, które mogą być ponownie użyte.

Powyższy przepis został transponowany do polskiego prawa art. 9 pkt 4 ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji, zgodnie z którym producenci oraz dokonujący wewnątrzwspólnotowego nabycia lub importu pojazdów, przedmiotów wyposażenia, części pojazdów są zobowiązani do nieodpłatnego udostępnienia wprowadzającemu pojazd oraz przedsiębiorcy prowadzącemu stację demontażu informacji dotyczącej sposobu demontażu, magazynowania wyposażenia i części pojazdów, które mogą być przeznaczone do ponownego użycia.

Szanowni państwo, w polskiej transpozycji sformułowanie „w stopniu, w jakim zwrócić się o to te zakłady” zostało zastąpione sformułowaniem „informacji dotyczącej sposobu demontażu, magazynowania i testowania wyposażenia i części pojazdów, które mogą być przeznaczone do ponownego użycia”. Należy przy tym zauważyć, że przedmiotem działania stacji demontażu jest właśnie demontaż, magazynowanie i testowa-

nie wyposażenia i części pojazdów, a więc zobowiązanie producentów oraz dokonujących wewnątrzspółnotowego nabycia lub importu przedmiotów wyposażenia i części pojazdów do podania informacji o sposobie demontażu, magazynowania, testowania wyposażenia tych pojazdów wyczerpuje zakres informacji koniecznych do prawidłowego prowadzenia działalności w tym zakresie przez stacje demontażu.

Co więcej, w ustawie o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji określono termin udzielania informacji – 30 dni od momentu złożenia wniosku. Przewidziano także karę grzywny za niewywiązywanie się z obowiązku udzielenia takiej informacji.

Brak sformułowania, o którego zapis postulują autorzy, nie oznacza, że producenci oraz dokonujący wewnątrzspółnotowego nabycia lub importu przedmiotów wyposażenia i części pojazdów mogą ograniczyć zakres przekazywania informacji do poziomu uniemożliwiającego prawidłowy demontaż, magazynowanie i wykonywanie czynności, o których mówiłem wcześniej, dotyczących części pojazdów przeznaczonych do ponownego użycia.

Pomimo obowiązywania przez ponad 13 lat przepisów ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji dotychczas tylko jeden podmiot przedstawił problem dotyczący uzyskiwania informacji, o których mowa powyżej. Wydaje się więc, że ograniczanie informacji przekazywanych stacjom demontażu nie jest praktyką powszechną i może wynikać z ewentualnego błędnego zrozumienia przez pewnych przedsiębiorców dokonujących wewnątrzspółnotowego nabycia czy importu przedmiotów wyposażenia i części pojazdów obowiązku określonego w art. 9 ust. 4 ustawy, w szczególności w kontekście art. 10 ww. ustawy.

Artykuł 10 wskazuje m.in. art. 9 ust. 4 ustawy dotyczący wprowadzających pojazdy, wydających kartę pojazdu. Przepis ten nie zawęży jednak listy podmiotów zobowiązanych do udostępnienia informacji, jedynie wskazuje, że te informacje powinny być przekazane oprócz prowadzącemu stację demontażu również wprowadzającemu pojazdy, ale tylko tym, którzy wystawiają kartę pojazdu. Potwierdza to również opinia Biura Analiz Sejmowych nr 145-282/17.

W związku z powyższym petycja dotycząca zmiany przepisów ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji w naszej opinii wydaje się nieuzasadniona. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan Sławomir Mazurek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska?

**Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję panu ministrowi. Proszę naszego stałego doradcę pana Krzysztofa Patera o przedstawienie stanowiska.

**Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Dzień dobry. Myślę, że tu warto byłoby uzyskać odpowiedź na dwa pytania. Pierwsze. Pan minister wspomniał o jednym podmiocie, który zgłaszał zastrzeżenia. Jakie są praktyczne możliwości ministerstwa, jeśli chodzi o udzielenie realnej szybkiej pomocy zainteresowanemu podmiotowi w tak konfliktowej sytuacji, aby mógł uzyskać to, co chce? Drugie pytanie. Jak ministerstwo zapatrywałoby się na podjęcie przez Komisję decyzji o inicjatywie ustawodawczej, której celem byłoby nadanie temu przepisowi kształtu zbliżonego czy identycznego z zapisem w dyrektywie?

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Petycję prezentował pan poseł Mirosław Maliszewski. Proszę pana posła o przedstawienie swojego stanowiska.

**Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):**

Również chciałbym zadać albo rozszerzyć to pierwsze pytanie. Jaki to był podmiot, ten jedyny wymieniony w odpowiedzi, który w ciągu 13 lat obowiązywania przepisów wniósł

zastrzeżenia? Czy to była konkretna stacja demontażu, czy może jakaś organizacja, która jest pewną formą izby gospodarczej lub związku zrzeszającego producentów?

Wiążąca będzie również odpowiedź na drugie pytanie, bo jeżeli resort środowiska powie, że nie będzie popierał naszej inicjatywy, to wiadomo, jaki będzie jej skutek.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Panie pośle, ale trzeba się przekonywać. Myślę, że jeżeli będzie pan przekonany, to ma pan szansę przekonać ministerstwo. Mamy już takie precedensy w działaniu naszej Komisji. Początkowo zauważalny był sceptycyzm wobec naszych inicjatyw, ale potem znaleźliśmy porozumienie i pojawił się projekt ustawy.

Chciałbym państwu powiedzieć, że do tej pory wnieśliśmy 22 projekty ustaw, a siedem projektów jest w trakcie przygotowań, szlifowania szczegółów. Myślę, że w okresie niespełna trzech lat to ogromny dorobek Komisji. Oczywiście nie liczę wszystkich innych form rozpatrywania petycji, zwłaszcza dezyderatów i dyskusji, które odbywały się na posiedzeniu Komisji.

Zapraszam do dyskusji. Proszę, pan na końcu. Proszę się przedstawić.

**Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:**

Adam Małyszko, prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów. Reprezentuję również podmiot, o który pytał pan poseł. Nie będę reklamował tego podmiotu. Jest to firma, która rocznie przetwarza 5 tys. pojazdów. Jest to podmiot ważny na rynku.

Dlaczego przez 13 lat zgłosił się tylko jeden przedsiębiorca? Zrobiłem to w imieniu większości naszych członków, którzy w tej chwili mają kontakt z bardziej nowoczesnymi samochodami – samochodami hybrydowymi.

Proszę o udzielenie mi informacji, w jaki sposób magazynować baterie z pojazdu hybrydowego. Nie potrafią odpowiedzieć na to pytanie fachowcy z instytutów. Chcemy zapytać o to producenta. Tymczasem kiedy zadajemy takie pytanie w formie testowej, żeby dowiedzieć się, czy producenci udzielą nam takiej informacji, to na 22 zapytania otrzymaliśmy pięć odpowiedzi o podobnej treści – „W odpowiedzi na państwa pismo informujemy, że nie zajmujemy się demontażem, magazynowaniem i testowaniem przedmiotów wyposażenia i części pojazdów wycofanych z eksploatacji. W związku z powyższym nie posiadamy żadnych informacji, o które państwo pytają”.

Mamy odpowiedzi w takim duchu. Zasłaniają się tajemnicą handlową. Wchodzimy w erę nowoczesnych samochodów. Chcemy bezpiecznie demontować części. Wiedzieć, jak to robić i przekazać pełnowartościowe części na rynek wtórny. Apelujemy do pana ministra, aby przy okazji rozszerzonej odpowiedzialności producenta i pakietu zmian ująć ten punkt jako dość ważny. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych Tomasz Bęben:**

Ja chciałbym.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Proszę bardzo.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych Tomasz Bęben:**

Dzień dobry. Tomasz Bęben, Stowarzyszenie Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych.

Jesteśmy po drugiej stronie tego, o czym mówi prezes Małyszko. Jestem tu wraz z moim kolegą radcą prawnym Adamem Ziębą i paniami: Anetą Gancarz i Anną Skrzypińską, które są członkiniami naszego stowarzyszenia.

Tytułem wstępu chciałbym powiedzieć kilka słów na temat omawianej tu petycji. Dotyczy to producentów części motoryzacyjnych. Później chciałbym oddać głos mojemu koledze Adamowi Ziębie, który bardziej szczegółowo przedstawi to, co wypracowało nasze stowarzyszenie w wyniku analiz przepisów, o których dziś mówimy.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, szanowny panie przewodniczący, chcielibyśmy powiedzieć to, co dla państwa z pewnością jest rzeczą oczywistą, że Polska jest zagłębiem produkcyjnym części motoryzacyjnych. Nie jest tak bez powodu. Takich producentów mamy ponad 900. Wartość produkcji części motoryzacyjnych w Polsce to jest 20 mld euro. Producenci przeznaczają 1 mld euro na badania i rozwój produkcji. Ponoszą ogromne koszty, bo 1 mld euro można do takich zaliczyć. Patentują swoje rozwiązania i przeznaczają ogromne kwoty na certyfikację i homologację pojazdów.

Spotkaliśmy się tu z bardzo ciekawym wnioskiem, petycją, która mówi, że ustawa o recyklingu jest zawężona w stosunku do zapisów dyrektywy. Po analizie przepisów nie możemy się z tym zgodzić. Za chwilę mój kolega omówi to szczegółowo.

Natomiast jeśli mielibyśmy rozmawiać na temat jakiegokolwiek petycji dotyczącej tej ustawy, to powinniśmy mówić o petycji, która zmierzałaby do tego, żeby zawęzić ustawę w stosunku do zapisów obowiązujących w dyrektywie. Obecnie jedynie w stosunku do art. 9 ust. 4 ustawy znaleźliśmy sześć bardzo istotnych różnic, które nie korespondują z tym, co jest zawarte w art. 8 ust. 4 omawianej dyrektywy.

Chciałbym prosić o przekazanie głosu mojemu koledze panu Ziębie. Dziękuję bardzo.

**Radca prawny Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych Adam Zięba:**

Wysoka Komisjo, zgromadzeni...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Sekundę. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że rozpatrujemy petycję, która do nas wpłynęła, i dyskusja odbywa się na gruncie petycji, która wpłynęła do marszałka Sejmu. To jest obszar naszej dyskusji. Jeśli będzie inna petycja, to też będziemy ją rozpatrywać.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych Tomasz Bęben:**

Zaznaczyłem tylko, że...

**Radca prawny Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych Adam Zięba:**

W obrębie petycji. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w związku z tym, że w dezyderacie znalazło się sformułowanie, które jest wynikiem tego, że Komisja została wprowadzona w błąd, ponieważ zgodnie z sugestiami prezesa Małyszki w dyrektywie jakoby znajdował się zapis, którego nie ma w polskiej ustawie, że ta informacja musi być udzielana w stopniu, w jakim podmioty uważają za konieczny. Cytat ten został wpisany do dezyderatu pomimo tego, że takiej treści nie ma w dyrektywie i w związku z tym prezes forum recyklingu wprowadził Komisję w błąd. Dziś cytuje jakieś pismo, którego nie znamy, i nie wiemy, czyj to jest cytat i czy jest właściwy.

Chciałbym przedstawić dwie rzeczy w dwóch punktach. Po pierwsze, na czym polega recykling i powtórne użycie części zamiennych. Po drugie, odnieść się do stosowania tego przepisu, co do którego są zarzuty, i do jego interpretacji. Trzeba wiedzieć, że polska ustawa o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji w art. 1 wskazuje na cele tej ustawy.

Celami ustawy w pierwszej kolejności jest ochrona życia, a w drugiej ochrona środowiska. Sam proces recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji... Trzeba wiedzieć, że są to pojazdy wycofane z użytku i w znakomitej większości będą to kilkunastoletnie pojazdy, które trafiają na złom ze względu na wiek, wyeksploatowanie i stan techniczny. W znacznie mniejszej części będą to samochody, które trafiają tam na skutek wypadków.

Też, że trafiają tam poważne ilości samochodów hybrydowych, są nieuzasadnione, ponieważ jest to ilość śladowa i w tym zakresie udzielane są informacje. Trzeba też wiedzieć, z czego składają się samochody. Prawdopodobnie mają państwo przy sobie dokumenty samochodowe. Każdy z samochodów waży tonę lub dwie. Około 80% masy samochodu stanowią metale, które podlegają skupowi i są cennym surowcem.

Recykling i powtórne użycie pozostałości po samochodzie to jest, po pierwsze, powtórne użycie surowców, ponieważ części są w takim stanie jak samochody. Są skoro-

dowane. Są to części z samochodów powypadkowych. Są to części kilkunastoletnie. Mają charakter części indywidualnie oznaczonych.

Nie można *a priori* abstrakcyjnie mówić o ich stanie i przydatności do dalszego użycia bez ich zbadania. Ponowne używanie takich części w samochodach wiązałoby się z narażaniem zdrowia i życia obywateli, użytkowników dróg, czyli byłoby przeciwne temu, co chcemy osiągnąć.

Dalej. Jeśli chodzi o przepisy, to polska ustawa transponuje dyrektywę Parlamentu i Rady Europejskiej nr 53 z 2000 r. i artykuł polskiej ustawy różni się od oryginalnego artykułu w sześciu punktach, a nie w jednym, jak twierdzi prezes Małyszko. Oczywiście polski ustawodawca ma prawo wprowadzić różnice, ponieważ sposób, w jaki transponuje tę dyrektywę europejską, jest to decyzja ustawodawcy krajowego. Ważne jest to, żeby zachowywać cele wyrażone w dyrektywie.

Może wskażę te sześć różnic. Pierwsza to jest sposób przekazywania informacji. W definicji informacji zawartej w dyrektywie jest mowa o nośnikach elektronicznych. Część państw europejskich zawarła to. Część nie.

Z tego powodu Francja miała kłopoty przed trybunałem. W Polsce tego nie ma, ale jest pytanie, czy jest to istotne, jeżeli w tekście polskiej ustawy nie ma tych form elektronicznych, jeżeli te dane rzeczywiście są udostępniane w formie elektronicznej.

Dalej. Rozszerzone jest rozszerzenie podmiotowe. Wbrew temu, co twierdzi prezes Małyszko, twierząc, że polska ustawa zawęża krąg podmiotów, polska ustawa rozszerza. W samej dyrektywie jest mowa o producentach części. Przeanalizowaliśmy przepisy kilkunastu państw Unii Europejskiej i w każdym z nich przepisy tej dyrektywy zostały przetransponowane w ten sposób, że krąg podmiotów jest taki sam – producenci części.

Polska jest jedynym krajem w Unii Europejskiej, w którym zauważyliśmy, że rozszerza się krąg podmiotowy również na dystrybutorów. Zwrot w ustawie jest nieco dłuższy. Nie będę przedłużał wypowiedzi. Dystrybutorem jest każdy odsprzedawca.

Częściami samochodowymi, tak jak wszystkimi przedmiotami, które są w legalnym obrocie, może handlować każdy przedsiębiorca. To może być stacja benzynowa, supermarket. Tam też widzimy wycieraczki. Części samochodowe mogą być sprzedawane przez olbrzymi krąg podmiotów, które wcale nie muszą wiedzieć, jak ich się używa.

Dlatego w samej dyrektywie, i tak zostało to przetransponowane w większości krajów europejskich, uznaje się, że obowiązek informacyjny producentów części (bo nigdzie nie przyjęto obowiązku dystrybutorów) jest akcesoryjny wobec obowiązku producentów samochodów. Producenci samochodów wywiązują się z tego obowiązku, ponieważ zostało zawiązane konsorcjum dwudziestu kilku marek motoryzacyjnych, które zorganizowało stronę internetową, która podaje dane dotyczące sposobu demontażu samochodów i ich części.

Te dane są dostępne bezpłatnie również w polskiej wersji językowej. Zatem twierdzenie, że nie ma dostępu do informacji, jest twierdzeniem nieprawdziwym w sytuacji, kiedy te informacje są dostępne.

Bardzo proszę Wysoką Komisję, żeby zastanowić się nad tym, żeby nie wyważać otwartych już drzwi, ponieważ te informacje są już dostępne. Jeżeli ktokolwiek zwraca się w formie pisemnej o uzyskanie informacji o częściach zamiennych, sposobie ich montowania, demontowania, testowania, żeby uzyskać odpowiedzi w jakiejś innej formie (na przykład jakichś dokumentów w formie pisemnej), ktoś może podejrzewać, że ma to służyć jakiemuś dowartościowywaniu tych części, które są częściami wyeksploatowanymi, nastoletnimi, często skorodowanymi i zniszczonymi, poprzez dokument, którego tak naprawdę producent nie może abstrakcyjnie wydać w stosunku do części, które są częściami używanymi.

Producent może składać deklaracje co do części, które schodzą z jego linii produkcyjnej, a nie tych, które przez kilkanaście lat jeździły po drogach różnych państw i trafiły na złom z tego powodu, że samochód jest już stary lub uczestniczył w wypadku.

Może przejdę do kolejnych różnic. Oprócz rozszerzenia kręgu podmiotowego... Jeżeli ktoś zastanawia się nad jakimś wnioskiem legislacyjnym do tego artykułu, do którego wniosek złożył prezes Małyszko, tobym raczej nad tym radził się zastanawiać – nad brakiem uwzględnienia tajemnicy przedsiębiorstwa.



W samej dyrektywie – i tak zostało to przetransponowane w większości krajów europejskich – jest wręcz mowa o tym, że te informacje mogą być przekazywane ale z zastrzeżeniem tajemnicy przedsiębiorstwa. Tajemnica przedsiębiorstwa jest czymś, co pozwala na rozwój gospodarczy, innowacje i na to, że jest zwiększane PKB w każdym z miejsc, i na konkurencyjność. Zatem pozbawianie przedsiębiorcy prawa do tajemnicy przedsiębiorstwa jest niedopuszczalne.

Dalej. W polskiej ustawie wprowadzony jest obowiązek informacyjny na linii, której nie ma w innych przepisach. Mianowicie jest obowiązek informacyjny na linii między producentem części a producentem samochodów. To jest kolejny punkt.

Dalszym punktem jest wskazanie nieodpłatności. Wiadomo, że w duchu dyrektywy jest to, że mają to być informacje nieodpłatne. Tak że jest to tylko kwestia zapisu i formalna.

Kolejna różnica to jest narzucenie terminu 30 dni. Proszę zwrócić uwagę, że producent samochodu ma sześć miesięcy na udzielanie informacji, a producent części miałby 30 dni. Dlaczego jest taka różnica? Sześć różnic zauważalnych w polskim ustawodawstwie wobec dyrektywy. Warto zastanowić się nad tym.

Producent samochodu sam decyduje o tym, kiedy lansuje nowy model samochodu i kiedy wprowadza go na rynek. Producent części nie ma już na to wpływu i jest uzależniony jedynie od inicjatywy stacji demontażu, która zwraca się z pytaniem – w naszym mniemaniu niepotrzebnym – o te informacje, które są dostępne w sieci IDIS. Jest to sieć ogólnoeuropejska i informacje są dostępne również w języku polskim.

Dalej. Chciałbym wrócić do kwestii bezpieczeństwa, bo trzeba wiedzieć, że samochody uczestniczą w wypadkach drogowych. Statystyki są publikowane regularnie. Wiadomo, ile osób w naszym kraju zostało zabitych i rannych na drogach. Zajmujemy niechlubne...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Przepraszam, ale trzymamy się petycji. Dobrze?

**Radca prawny Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych Adam Zięba:**

Dobrze.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Rozumiem, że ma pan olbrzymią wiedzę, ale jest konkretny wniosek i proszę odnieść się do tego konkretnego wniosku.

**Radca prawny Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych Adam Zięba:**

Ostatnie zdanie. Wnioskujący chce, żeby do polskiej ustawy dodać, że ta informacja ma być podawana w stopniu, w jakim podmioty te uznają to za konieczne. Tymi podmiotami są stacje demontażu. Proszę zwrócić uwagę, że w odpowiedzialności deliktowej, czyli gdyby komuś zdarzyła się szkoda na zdrowiu lub życiu, według polskiego prawa, na podstawie kodeksu cywilnego, odpowiada producent samochodu i producent części.

Stacje demontażu, które chciałyby demontować te kilkunastoletnie części i wprowadzać je do obrotu, nie odpowiadają. Odpowiadają tylko wtedy, kiedy nie da się ustalić producenta części. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Proszę państwa, chciałbym zdefiniować problem. Myślę, że nie mamy wątpliwości, że pojawiają się problemy, których wcześniej nie dostrzegano i nie byliśmy na nie przygotowani. Myślę, że takim bardzo ostrym problemem w ostatnim czasie jest problem bezpiecznego składowania odpadów. Tu pojawia się pytanie do pana ministra. W jakim stopniu dzisiejsze rozwiązania w pana ocenie są wystarczające, żeby bezpiecznie demontować, przechowywać i utylizować części samochodowe? Bo myślę, że jest to nasz wielki problem.

Niezależnie od tego, ile dziś jest samochodów hybrydowych, to ich liczba rośnie i rozumiem, że stajemy wobec nowego problemu – jak utylizować części z tych pojazdów. Generalnie rośnie liczba samochodów. Również starych samochodów, zatem demontaż i utylizacja będzie narastającym problemem i wydaje mi się, że nie można tego zignorować.

Musimy mieć odpowiednie rozwiązania, żeby za chwilę nie zasypał nas nowy rodzaj śmieci. Jest pytanie, czy dzisiejsze rozwiązania na pewno są wystarczające. Proszę wybaczyć, ale ta tajemnica przedsiębiorstwa brzmi dla mnie mało przekonująco, albowiem nie może być tak, że tajemnica przedsiębiorstwa będzie w oderwaniu od interesu mieszkańców, którzy mogą być zasypani śmieciami, które w ostatnich miesiącach w tak spektakularny sposób są utylizowane poprzez pożary na składowiskach śmieci.

Myślę, że jest to alarm, wobec którego nikt nie może być obojętny. Niezależnie od interesów stron – bo rozumiem, że państwa interes jest bardzo konkretny, jest interes demontujących pojazdy, interes producentów – mam pytanie, czy jest to bezpieczne dla otoczenia i w jakim stopniu dzisiejsze rozwiązania są wystarczające.

Bardzo proszę, pan zgłaszał się. Przedstawiciel wnioskodawców.

**Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:**

Adam Małyszko. Po pierwsze, chcę odnieść się do poprzednich wypowiedzi. Jeszcze raz zacytuję art. 8 pkt 4 dyrektywy – „Z zastrzeżeniem zasady poufności informacji technicznych i handlowych państwa członkowskie podejmą niezbędne środki, aby zapewnić, że producenci części stosowanych w pojazdach udostępnią uprawnionym zakładom przetwarzania, w stopniu, w jakim zwrócą się o to te zakłady, informacje dotyczące demontażu, magazynowania oraz testowania tych części, które mogą być powtórnie użyte”.

Chyba to samo znalazło się w petycji. Panie mecenasie, jeżeli inaczej czytamy te dokumenty...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Jasne. Pan to przedstawił. Przedstawił pan również odpowiedzi, które są lakoniczne i jednoznaczne, że nie będzie udzielania odpowiedzi. Mówi pan, że nie ma takich przypadków. Tu cytuje pan i przedstawia te pisma.

**Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:**

Jeszcze jedno. System IDIS, o którym pan mówi, nie przewiduje tych informacji. Tam są informacje na temat tego, gdzie umiejscowione są części, ale nie ma żadnych informacji o metodach testowania, o metodach magazynowania. Tych informacji absolutnie nie ma. Są informacje, gdzie dane części są umiejscowione. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Pan minister, bardzo proszę

**Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję za zainteresowanie problemem pożarów, mafii śmieciowej. Myślę, że rozwiązania, które zaproponował rząd zjednoczonej pracy i to wielkie zaangażowanie po stronie pana premiera Morawieckiego, pana ministra Kowalczyka w zwalczaniu mafii śmieciowej wkrótce przyniesie owoce. Bardzo dziękuję za to zainteresowanie i za możliwość przedstawienia faktów. Właśnie wyszedłem z posiedzenia komisji, na którym były rozpatrywane poprawki, aby ten projekt był bardziej skuteczny i lepiej walczył z nieprawidłowościami w gospodarce.

Jeśli już pan otworzył tę drogę, to powiem jeszcze, starając się nie odbiegać od tematu naszego spotkania i petycji, że czekają nas duże zmiany związane z transpozycją pakietu odpadowego i będziemy to bardzo szeroko...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Panie ministrze, trzymajmy się jednak tej petycji. Powiedziałem jedynie, że rośnie problem śmieci.

**Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:**

Sprzątam od dwóch lat. Uruchamiamy bazę danych odpadowych, która rozpoczęła działalność w tym roku. Dziękuję za to zainteresowanie. Na pewno przy okazji kolejnych petycji będę starał się informować o kolejnych sukcesach rządu w tej dziedzinie.

Wracając do petycji, chciałbym powiedzieć, że każdą transpozycję prawa europejskiego sprawdza Komisja Europejska pod kątem właściwej, skutecznej transpozycji. Chcę powiedzieć, że w tej sprawie nie mieliśmy żadnego zapytania ani tzw. pilota, co wskazywałoby, że źle transponowaliśmy tę dyrektywę.

Jeśli mówi pan o alarmie, to jest to alarm nieco fałszywy. Oczywiście rozumiemy te zapytania i staraliśmy się wyjaśniać, jak wyglądają przepisy w tej dziedzinie. Rozumiemy, że sytuacja jest dynamiczna. Dzieją się różne rzeczy związane z rozwiązaniami innowacyjnymi, ale też cały kierunek związany z gospodarką obiegu zamkniętego mówi o tym, żeby we właściwy sposób zagospodarowywać to, co jest częścią urządzeń, by jak najdłużej były w systemie gospodarczym, aby zasilaly gospodarkę, więc na pewno te wszystkie elementy też. Poprzez analizę, nie tylko polską, ale też poszczególnych krajów Komisji Europejskiej, w czasie tej kilkuletniej dyskusji o pakiecie odpadowym tam się akurat nie pojawił problem tej dyrektywy, chociaż nasza ustawa dotycząca pojazdów, recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji też była poruszana.

Jednocześnie wszystkie kraje i wszystkie państwa, kiedy patrzymy na ostateczny kształt pakietu odpadowego, na który od 4 lipca mamy 24 miesiące na to, żeby go transponować, tam jest jasno powiedziane, że jeśli chodzi o kwestie ustawy, tam będziemy rozważać tylko kwestie sprawozdawczości. Zatem ani Komisja Europejska, ani poszczególne kraje nie widzą takiego problemu.

Myślę, że jest to jakiś problem komunikacyjny. Odpowiadając na pytania eksperta, chcę powiedzieć, że pomagamy, staramy się wyjaśniać przepisy. W sytuacjach, kiedy przedsiębiorca odczuwa, że prawo jest w jakiś sposób nierealizowane, ma środki prawne, żeby występować w swoim interesie, ale w naszej ocenie, i nie tylko naszej, bo w niezależnej ocenie Biura Analiz Sejmowych, którą przytoczyłem w swojej wypowiedzi, jest jasno wskazane, że te przepisy są wystarczające. Oczywiście cały czas monitorujemy sytuację.

Gdyby pojawił się jakiś szerszy zakres, to będziemy działać. W tym momencie nie widzimy potrzeby wszczynania procesu. Myślę, że jest wiele ważnych elementów w gospodarce odpadami, jak ostatnie zmiany, których dokonujemy, a także transpozycja pakietu, rozszerzona odpowiedzialność producenta, która wzmocni te mechanizmy, a nie te zapisy, które w naszej opinii, w opinii Komisji Europejskiej są zgodne, właściwe i skuteczne.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Czyli nie ma problemu i nie będzie żadnej inicjatywy w tym zakresie. Proszę o głosy podsumowujące. Proszę pana Krzysztofa Patera i pana posła Maliszewskiego o konkluzję. Jeszcze pan przewodniczący Grzegorz Raniewicz. Proszę bardzo.

**Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, jednak ciężko zgodzić się z tym, że dyrektywa została prawidłowo przetransponowana do polskiego prawa. Być może nawet tak, ale skrota demontażu nie uzyskują pełnej informacji o sposobie bezpiecznego demontażu, nie uzyskują pełnej informacji o sposobie bezpiecznego przechowywania demontowanych części, to problem istnieje.

To nie jest kwestia tego, że części zostaną użyte po raz wtóry. Pan, który reprezentuje producentów części, mówił, że będą to samochody kilkunastoletnie. To może też być samochód roczny lub półroczny i nie zawsze ta część musi iść do utylizacji. Bardzo często może być użyta po raz wtóry.

Nawet odchodząc od tego, bo zauważalne są interesy stron, interesy wielomiliardowe – jak pan mówił – bo producenci tyle tego produkują, i jest ważne, żeby strony, które przeznaczają duże środki na badania i rozwój, miały też ochronę własnych technologii. Jednak jest to również interes społeczny. Interes bezpieczeństwa wszystkich obywateli i interes konsumenta, gdyż wielokrotnie taką część można nabyć dużo taniej.

Najważniejszy jest interes bezpieczeństwa społeczeństwa i ochrony środowiska, zatem nieprzekazywanie takich informacji o prawidłowym demontowaniu części, ich przechowywaniu i jak ponownie użyć jest poważnym problemem. Nie zgodzę się z panem ministrem, że nie ma problemu.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Pan minister, proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę powiedzieć, że proszę nie wkładać w moje usta słów, których nie powiedziałem. W żaden sposób nie bagatelizujemy problemu. Chcę jednak zwrócić państwa uwagę na skalę tego zjawiska.

Mówimy, że te przepisy funkcjonują od 2005 r. i tylko raz zgłoszono nam taką informację i taki problem. Jak mówię, być może są to problemy komunikacyjne i nie mamy innych zgłoszeń poza tym jednym przypadkiem. Oczywiście pan, jako przedstawiciel jednego z podmiotów działających na rynku, który skupia i ma prawo do reprezentowania swoich klientów w procesie legislacyjnym, może przedstawiać takie stanowisko i to bardzo dobrze, ale chcę powiedzieć, że mówimy o jednym przypadku.

O jednym przypadku, który został nam zgłoszony. Trudno zmieniać cały przepis dla jednego przypadku, gdzie być może doszło do jakichś problemów komunikacyjnych. Jednak w żaden sposób nie bagatelizujemy problemu. Śledzimy wszelkie głosy, które się pojawiają, i na pewno będziemy działać, jeśli problem będzie szerszy. Na razie nie ma takiego szerszego problemu.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Właśnie. Taka konkluzja – nie ma problemu. Ja tylko tyle powiedziałem. Pan stwierdza, że nie ma problemu, i to jest punkt wyjścia do konkluzji. Pan Krzysztof Pater, proszę.

**Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Jest faktem, że w polskiej ustawie nie ma fragmentu, który bardzo istotny wydaje się autorom petycji. Oczywiście jest jasne, że z punktu widzenia ministerstwa podejmowanie inicjatywy ustawodawczej w takim zakresie to jest, delikatnie mówiąc, dalszy priorytet. Zwłaszcza w obecnej sytuacji, kiedy ministerstwo ma szereg dużo ważniejszych rzeczy.

Natomiast pojawia się pytanie, czy Komisja Europejska w przypadku transpozycji dyrektywy ocenia ją na wniosek. Komisja Europejska nie analizuje każdej ustawy w państwie członkowskim, czy dyrektywa została prawidłowo transponowana. Natomiast w momencie kiedy pojawia się wniosek, to wtedy zaczyna się analiza.

Wydaje mi się, że jednak lepiej byłoby unikać sytuacji, w której grupa polskich podmiotów będzie skarżyła do Komisji Europejskiej. Nie jest ważne, że to już 13 lat. Skarżyć można w każdej chwili.

Pojawia się pewne pytanie (pan sprawozdawca również o tym już wspomniał): jaka byłaby reakcja ministerstwa, gdyby Komisja zdecydowała się na drobną inicjatywę ustawodawczą zmierzającą do umieszczenia w ustawie tego fragmentu, czyli „w stopniu, w jakim zwróćą się o to te zakłady”, który w takim dokładnie brzmieniu jest w dyrektywie. Właściwie jest to jedyne pytanie, które nasuwa się po tej dyskusji.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Maliszewski. Proszę o konkluzję i rekomendację.

**Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):**

Żywiołowa dyskusja pokazuje, że problem jednak istnieje. To nie jest problem wymyślony przez jeden podmiot, bo pan reprezentuje pewnie swoją firmę, ale też, jak powiedział, reprezentuje szereg innych podmiotów zajmujących się demontażem pojazdów. To jest w odpowiedzi ministra środowiska. Może to również wynikać z tego, że ci drobni przedsiębiorcy, bo najczęściej są to drobni przedsiębiorcy, nie są przygotowani choćby prawnie i organizacyjnie do tego, by do ministra środowiska wnieść jakieś zastrzeżenia i swoje uwagi. To po pierwsze.

Po drugie, to, co przed chwilą powiedział ekspert odnośnie dyrektywy, to Komisja Europejska nawet jeśli analizuje przeniesienie prawa unijnego do prawa krajowego, to w przypadku dyrektyw najczęściej jest tak, że interweniuje wtedy, kiedy zalecenia wynikające z dyrektywy nie są przenoszone. Rzadko wtedy, kiedy szczegółowe rozwiązania krajowe wykraczają poza zakres dyrektywy, czyli precyzują unijne przepisy w tym zakresie. Dyrektywa nie jest przecież rozporządzeniem.

Zatem zwrot, którego wprowadzenie postulują autorzy petycji, mówiący o tym, żeby udzielane informacje były na takim poziomie, na jakim wymagają tego stacje czy też podmioty zajmujące się demontażem, jest zasadny.

Dyskusja pokazała również, że gra toczy się nie tylko o ten zapis. Gra toczy się o część tego rynku – rynku części zamiennych. Dziś w Polsce mamy taką sytuację, że społeczeństwo nie jest na tyle bogate i rynek części używanych jest duży i ważny. Wielu osób nie stać na zakupienie nowych części i zamiast nich kupują części używane i to w bardzo dużych ilościach – i takie też powinny się na tym rynku znaleźć.

Nie zgadzam się z argumentem, że stanowią one zagrożenie dla bezpieczeństwa podróżujących czy też właścicieli pojazdów, dlatego że pojazd po zamontowaniu takich czy innych części, również nowych, i tak musi przechodzić okresowe badania techniczne. Stacja diagnostyczna dopuszcza pojazd do ruchu. Więc moim zdaniem kontynuacją tej dyskusji byłoby jednak przygotowanie drobnego projektu komisyjnego i myślę, że do tego czasu resort środowiska wypracuje stanowisko i być może je poprze, bo warto, choćby z tego powodu, że warto kontynuować tę dyskusję, przedstawić taki projekt i o to wnioskuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Zatem konkluzja jest taka, żeby wystąpić z inicjatywą komisijną i to jest w duchu komisyjnym, bo są to inicjatywy punktowe.

Myślę, że, po pierwsze, widzimy powody do wystąpienia, a kiedy pojawi się projekt, to wszyscy zainteresowani przy pracach nad projektem będą mogli szczegółowo przedstawić swoje stanowisko i przede wszystkim projekt trafi do komisji, która merytorycznie zajmuje się tą problematyką. Przypuszczam, że będzie to komisja środowiska lub komisja gospodarki.

Szanowni państwo, jest zatem rekomendacja, byśmy wystąpili z inicjatywą komisijną. Kto z państwa jest za przyjęciem takiej decyzji? Dziękuję. Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyniku.

Za 6 głosów, nikt nie był przeciw, 6 osób wstrzymało się od głosu. W tej sytuacji proponuję przyjąć odpowiedź ministra środowiska jako element do uwzględnienia przy pracach nad projektem komisyjnym. Czy są uwagi i zastrzeżenia wobec rekomendacji przyjęcia odpowiedzi ministerstwa na nasz dezyderat? Nie słyszę. Wobec tego uznaję, że Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat. Dziękuję bardzo. Proponuję chwilę przerwy organizacyjnej, aby osoby, które przybyły na posiedzenie w związku z tym punktem, mogły swobodnie opuścić salę. Dziękuję bardzo.

*[Po przerwie]*

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Szanowni państwo, przystępujemy do kolejnego punktu porządku naszego posiedzenia – rozpatrzenie petycji w sprawie przywrócenia obowiązku posiadania certyfikatu księgowego przez osoby trudniące się usługowym prowadzeniem ksiąg rachunkowych.

Bardzo proszę pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie petycji.

**Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):**

Tak jak pan przewodniczący był uprzejmy powiedzieć, przedmiotem petycji jest żądanie dokonania zmiany ustawy z 9 maja 2014 r. o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych poprzez przywrócenie egzaminu certyfikatu księgowego.

Petycja nie zawiera konkretnej treści zmiany, konkretnej propozycji zmiany zapisów ustawy, natomiast mieści się w wymaganiach, które są stawiane petycjom, aby te mogły być rozpatrywane. Dlatego też zajmujemy się tą petycją.

W uzasadnieniu petycji wnioskodawcy wskazują, że egzamin do uzyskania certyfikatu księgowego został zlikwidowany w 2014 r. i aktualnie nie trzeba mieć żadnych uprawnień, aby prowadzić księgi rachunkowe. Zdaniem wnoszącego nieprawidłowe prowadzenie ksiąg finansowych przez biura rachunkowe często kończy się, w ramach obowiązującej ordynacji podatkowej, karami finansowymi orzeczonymi w sądach administracyjnych. Osoba wnosząca petycję nie przedstawia na to żadnych dowodów.

Natomiast warto zwrócić uwagę na to, że obecnie, aby móc świadczyć usługę prowadzenia ksiąg rachunkowych, trzeba posiadać pełną zdolność do czynności prawnych i być niekaranym za ściśle określony katalog przestępstw. Chodzi głównie o przestępstwa związane z dokumentami, ale także mieniem, obrotem gospodarczym, obrotem

pieniężmi i papierami wartościowymi. Ten wymóg jest zawarty w ustawie w rozdz. 9. Taka osoba powinna posiadać ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej.

Zdaniem wnoszących ustawę w 2014 r. oraz zdaniem większości parlamentarnej (nie pamiętam, czy było to przyjęte jednogłośnie) miało to spowodować ułatwienie prowadzenia doradztwa podatkowego, ksiąg rachunkowych, i tym samym obniżyć koszty funkcjonowania przedsiębiorców na rynku.

W tej chwili Ministerstwo Finansów przygotowuje lub nawet zakończyło już ankietę, która została skierowana do osób zainteresowanych problematyką, tj. do pracodawców, pracowników, usługodawców, a także została zamieszczona na stronie ministerstwa, dzięki czemu wszystkie osoby mogły wypowiedzieć się na ten temat. Ankieta będzie przedmiotem analizy i pozwoli określić, czy obowiązujące przepisy funkcjonują prawidłowo, czy też zmiana, która została przeprowadzona w 2014 r., przeszkadza przedsiębiorcom i powoduje nieprawidłowości w obrocie gospodarczym, w obrocie rachunkami, czy wręcz w obrocie środkami finansowymi, co może powodować straty dla budżetu państwa lub innych przedsiębiorców działających na rynku.

Dlatego uważam, że należałoby skierować dezyderat do ministra finansów i jeżeli pojawią się wyniki wspomnianej ankiety, poprosić o ich przedstawienie. Na tej podstawie jako Komisja będziemy mogli podjąć decyzję, co dalej robimy z tą petycją. Ważne jest, aby w tym dezyderacie była opinia interesariuszy na temat zmian przeprowadzonych w 2014 r. i aktualnej sytuacji w tej branży. Dziękuję bardzo i wnoszę o dezyderat.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję panu posłowi. Proszę przedstawicieli ministra finansów o przedstawienie stanowiska.

**Dyrektor Departamentu Rachunkowości i Rewizji Finansowej Ministerstwa Finansów  
Joanna Dadacz:**

Dzień dobry, Joanna Dadacz, dyrektor Departamentu Rachunkowości i Rewizji Finansowej Ministerstwa Finansów. Jestem odpowiedzialna za stosowanie ustawy o rachunkowości, w której zawarte są stosowne zapisy dotyczące usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałabym odnieść się do tej petycji. Wydaje mi się, że ważną informacją jest to, że przez 20 lat obowiązywania przepisów w zakresie usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych jedynie na podstawie możliwości takiego prowadzenia na podstawie certyfikatu uzyskanego z Ministerstwa Finansów zostało wydanych ponad 100 tys. uprawnień. W tym prawie 70 tys. certyfikatów księgowych, które były wydawane do 2002 r. i prawie 35 tys. świadectw kwalifikacyjnych, które były wydawane w latach 1994–2002.

Jeżeli popatrzymy na usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych, to jest to działalność gospodarcza, która w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej polega na świadczeniu usług. To są usługi w zakresie prowadzenia na podstawie dowodów księgowych ksiąg rachunkowych ujmujących zapisy zdarzeń w porządku chronologicznym i systematycznym. To jest okresowe ustalanie i sprawdzanie drogą inwentaryzacji rzeczywistego stanu aktywów i pasywów. To jest wycena aktywów i pasywów oraz ustalanie wyniku finansowego, sporządzanie sprawozdań finansowych i wreszcie gromadzenie i przechowywanie dowodów księgowych oraz pozostałej dokumentacji przewidzianej ustawą.

Czyli tak naprawdę w zakresie usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych mieści się przekazanie przez przedsiębiorcę, który podpada pod przepisy ustawy o rachunkowości, całości spraw związanych z prowadzeniem księgowości i sporządzaniem sprawozdań finansowych.

O tym, kto od 10 sierpnia 2014 r., czyli niemal od czterech lat, ma prawo do prowadzenia ksiąg rachunkowych, powiedział już pan poseł. Taka osoba musi posiadać pełną zdolność do czynności prawnych, być niekarana w ściśle określonym katalogu przestępstw i posiadać ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej.

Jeżeli spojrzymy na zapis art. 79, który mówi o tym, że kto wbrew przepisom ustawy prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usługowego prowadzenia ksiąg rachunko-

wych bez spełnienia warunków, o których przed chwilą była mowa, to możliwa jest kara grzywny lub kara pozbawienia wolności.

To nie jest pierwsza petycja. Tych petycji, które wpłynęły do Ministerstwa Finansów, jest już kilka. Wpłynęły różnego rodzaju pisma, w których jest mowa o tym, że po czterech latach stosowania tego przepisu rynek pokazuje, że ustawa deregulacyjna wprowadziła zbyt dużą deregulację w tym obszarze. Ministerstwo Finansów podjęło inicjatywę, która polega na zbadaniu, jak rynek reaguje na obowiązujące w tym zakresie regulacje.

Tu chciałabym sprostować pewne informacje, bo ankietę, na którą powoływał się pan poseł, która zakończyła się 21 czerwca, dotyczyła innej tematyki. Ta ankietę dotyczyła zmian do ustawy o rachunkowości, czyli odpowiedzi od rynku w zakresie uproszczeń w ustawie o rachunkowości bądź całkowitej zmiany przepisów w pewnych obszarach.

Ankiety dotyczące prawidłowości czy też badanie, jak rynek ocenia deregulację usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych, wkrótce przeprowadzimy, ale zgodnie z przyjętym harmonogramem około 20 lipca ta ankietę pojawi się na stronach internetowych Ministerstwa Finansów. Zakładamy, że ankietę będzie czynna do 30 września tego roku.

Osoby zainteresowane będą mogły zgłaszać uwagi i spostrzeżenia. Jakich oczekujemy korzyści z przeprowadzenia takiej ankiety? Oczekujemy, że wyniki oceny skutków deregulacji związanej z usługowym prowadzeniem ksiąg rachunkowych pomogą nam ocenić sytuację na rynku outsourcingu usług księgowych po deregulacji związanej z usługowym prowadzeniem ksiąg rachunkowych przeprowadzonej w 2014 r.

Pozwolą nam również ocenić poziom świadczenia usług księgowych, który ma istotny wpływ nie tylko na cenę tych usług w Polsce, ale także na zatrudnianie księgowych i ich wynagrodzenie. Wreszcie wyniki tej oceny będą stanowić przesłankę do podjęcia ewentualnych dalszych działań, polegających na zmodyfikowaniu dotychczasowych regulacji w zakresie usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych, lub pozostawienia obecnie funkcjonujących rozwiązań.

Po zamknięciu ankiety, co zgodnie z naszym harmonogramem powinno nastąpić pod koniec września tego roku, zamierzamy opracować zarówno raport dotyczący oceny skutków regulacji, jak również rekomendacje co do dalszego działania, co powinno nastąpić pod koniec listopada.

Na pewno do końca tego roku będzie wiadomo, jaka jest ocena ministerstwa deregulacji, która obowiązuje od czterech lat.

Jeżeli pan poseł wspomniał o dezyderacie, który należałoby przeprowadzić, to na dezyderat będziemy mogli odpowiedzieć dopiero po uzyskaniu wyników. Zatem to jeszcze chwilę potrwa.

Dwie ankiety. One również dotyczą... Pierwsza, która już się zakończyła, dotyczyła ustawy o rachunkowości, ale zupełnie innej tematyki. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję bardzo pani dyrektor. Czy pan Krzysztof Pater również chciałby przedstawić stanowisko? Proszę bardzo.

#### **Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Myszę, że w jednej kwestii, czyli terminów, to pani dyrektor wskazała na problem. Zatem jeśli spojrzymy na to z punktu widzenia Komisji, to wydaje się, jeśli chodzi o dezyderat, że ze względu na terminy, które zainteresowane podmioty mają na udzielenie odpowiedzi, do tego dezyderatu należałoby wrócić na przełomie października i listopada. Albo też umówić się, że Komisja chwilowo wstrzyma prace i wróci do tego na przełomie listopada i grudnia bez dezyderatu, jedynie na podstawie wysłuchania przedstawicieli ministerstwa.

Natomiast jest jeszcze jedna kwestia, która w tym dezyderacie wydaje się szalenie ważna. Nie wiem, czy ankietę na to odpowie. To jest kwestia ochrony mikroprzedsiębiorców, którzy podejmują działalność gospodarczą i od razu szukają usług księgowych. Nie mają żadnej wiedzy, żadnych możliwości, żeby spośród tych, którzy ogłaszają się w ich mieście, dokonać jakiejś weryfikacji.

Często bazują na cenie i podpowiedziach znajomych, ale o jakości można przekonać się dopiero po kilku latach. Często w momencie, w którym przyjdzie jakaś kontrola. Wydaje się, że warto byłoby, aby także na to uzyskać odpowiedź.

Regulacja czy deregulacja to jest jedna kwestia. Można wyobrazić sobie kwestię obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej osób, które prowadzą księgi. Można wyobrazić sobie, że mamy zderegulowany rynek, ale równocześnie jakąś formę niezależnej autoryzacji jakości, żeby ci, którzy rozpoczynają działalność gospodarczą, nie wpadali nagle w jakąś karkołomną odpowiedzialność finansową za błędy popełnione przez firmę, którą w dobrej wierze wzięli do prowadzenia ksiąg.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Pani dyrektor, proszę bardzo.

**Dyrektor departamentu MF Joanna Dadacz:**

Odpowiadając na pytania, chcę powiedzieć, że od 1994 r., o którym wspomniałam, kiedy był wprowadzony przepisami obowiązek posiadania certyfikatu uprawniającego do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych, przedsiębiorca miał wybór. Przedsiębiorca mógł zdecydować się na to, że zatrudni osobę w firmie i na podstawie umowy o pracę ta osoba będzie prowadziła księgi rachunkowe albo wybierze tę formę outsourcingu, czyli powierzy to uprawnionej osobie, a to uprawnienie było potwierdzone w drodze certyfikatu.

Możliwość zdobycia certyfikatu była dwojaka. Należało wykazać się stosownym wykształceniem w zakresie znajomości prawa bilansowego oraz udokumentować trzyletnią praktykę w księgowości.

Można też było zdać egzamin przed komisją egzaminacyjną, która była powoływana przez ministra finansów i wówczas ta praktyka była o rok krótsza, czyli była to dwuletnia praktyka zawodowa. W momencie, w którym obowiązywała certyfikacja, Ministerstwo Finansów zauważyło taką oto zależność, że jeśli przedsiębiorca decydował się na skorzystanie z usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych, to certyfikat i osoba po egzaminie, gdzie zdawalność była na poziomie czterdziestu kilku procent, była osobą lepiej postrzeganą przez przedsiębiorcę niż osoba, która miała certyfikat uzyskany jedynie na podstawie odpowiednio przedstawionych dokumentów.

Jednak cały czas decyzję podejmował przedsiębiorca. Teraz jest tak samo. Przedsiębiorca podejmuje decyzję. Zatrudnia kogoś w oparciu o umowę o pracę albo zatrudnia kogoś, kto może prowadzić taką firmę usługową. Podkreślę, że za księgowość w jednostce, za sprawozdawczość w jednostce, bez względu na to, komu powierzy się to prowadzenie, czy usługowo, czy w ramach umowy o pracę, zawsze odpowiada kierownik jednostki, właściciel. Osoba, która prowadzi działalność gospodarczą.

Ankieta ma odpowiedzieć na pytanie, czy deregulacja nie wpłynęła na jakość świadczonych usług księgowych, jeśli są one outsourcowane. Będzie skierowana zarówno do tych jednostek, które usługowo wykonują księgi rachunkowe, czyli do tych, którzy się tego podejmują, jak również do przedsiębiorców, którzy korzystają z usług świadczonych przez firmę zewnętrzną.

Żeby nie zamykać kręgu osób, które chciałyby wypowiedzieć się na ten temat, jest też grupa „Pozostali”, którzy nie wpisują się jako ci, którzy wykonują usługi księgowe, ani ci, którzy korzystają z usług księgowych. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, wobec tych bardzo szczegółowych i ważnych wyjaśnień pani dyrektor i wobec procedury, która nas wiąże, mam propozycję, abyśmy na tym etapie wystąpili z dezyderatem.

To pozwoli ministerstwu przedstawić cały plan działań, który w tej chwili jest wdrażany. Zatem chodzi mi o tę ankietę, cel tej ankiety, kiedy będą wyniki, i wtedy, w oparciu o odpowiedź na dezyderat, uznamy, w jakim stopniu ta odpowiedź jest wyczerpująca lub może otwierać dalsze pole dla naszej aktywności.

Proponuję, żebyśmy na tym etapie skierowali dezyderat do ministra finansów. Bardzo proszę pana posła Maliszewskiego o konkluzję i pana rekomendację.



**Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):**

Zgadzam się z tym, co powiedział pan przewodniczący, ponieważ oczywiście pomyliłem ankiety. Myślałem, że ankieta, która została przeprowadzona, dotyczyła również tej kwestii. Jeżeli nie, to z niecierpliwością będziemy czekać na wyniki tamtej. Ona będzie pokazywała skalę problemu i skalę negatywnych zjawisk, o których pisze wnoszący.

Pojawia się nowy podmiot na rynku, który często jest oszołomiony, bo nie bardzo wie, z jakich usług skorzystać, i bierze kogoś pierwszego z brzegu albo tego, który próbuje zrobić to taniej, ale niekoniecznie efektywniej. Zatem ankieta da sporą wiedzę na temat opinii uczestników tego proceduru.

Natomiast żeby nie odkładać tej sprawy, wystąpmy z dezyderatem. Proponowałem to na początku, ale nie pytajmy o wyniki ankiety, bo trzeba poczekać na nie kilka miesięcy, tylko zapytajmy o obecne stanowisko resortu w tej sprawie. Wiemy, że to trochę potrwa, więc będzie to też materiałem, który w momencie otrzymania wyników ankiety pozwoli nam podjąć inicjatywę ustawodawczą w tej sprawie.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja wystąpienia do ministra finansów z dezyderatem w sprawie wynikającej z petycji o przywrócenie obowiązku posiadania certyfikatu księgowego przez osoby trudniące się usługowym prowadzeniem ksiąg rachunkowych.

Czy wobec takiej rekomendacji są jakieś uwagi lub sprzeciw? Nie słyszę, zatem uznaję, że Komisja podjęła taką decyzję. Bardzo państwu dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu – rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 15 listopada 2009 r. o grach hazardowych. Bardzo proszę pana Krzysztofa Patera o przedstawienie projektu.

**Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Komisja zdecydowała, w bardzo ograniczonym zakresie, o podjęciu inicjatywy ustawodawczej. Projektowana ustawa *de facto* poszerza katalog celów, na jakie mogą być przeznaczone środki Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, czyli funduszu zasilanego z przychodów z gier hazardowych. Ten dodatkowy cel to wydatki wspierające rozwój turystyki społecznej.

Projektowana data wejścia w życie ustawy to 1 stycznia 2019 r. Wydaje się, że jest to moment nie za późny i nie za szybki, a bardzo ułatwia wdrożenie, dlatego że pozwala to skonsumować w kolejnym roku budżetowym, czyli zaplanować wszystko w prawidłowy sposób z wyprzedzeniem.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Proszę przedstawiciela Ministerstwa Sportu i Turystyki o przedstawienie stanowiska. Jak rozumiem, pan Jarosław Stawiarski – sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jarosław Stawiarski:**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, odnosząc się do ww. projektu (to jest taki malutki projekt, bardzo subtelny, rozszerzający jedynie katalog wydatków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej), chciałbym, abyśmy dowiedzieli się, jaka jest idea planowanej zmiany. Organem właściwym w przedmiocie ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych jest minister finansów, a nie minister sportu i turystyki.

To minister finansów powinien w pierwszej kolejności wyrazić opinię na temat tego projektu i propozycji rozszerzenia katalogu celów finansowych ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej o cel dotyczący rozwoju turystyki społecznej. To po pierwsze.

Po drugie, minister sportu i turystyki docenia i zauważa potrzebę wspierania aktywności ruchowej, turystycznej i kulturoznawczej wszystkich grup społecznych, w tym osób niepełnosprawnych. Zwracamy jednak uwagę, że pomoc finansowa na rozwój turystyki społecznej środkami, które zostałyby odebrane Funduszowi Rozwoju Kultury Fizycznej w aktualnie obowiązującym kształcie, skutkowałaby zmniejszeniem wydatków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, które aktualnie są przeznaczane na prze-

budowę, remonty i dofinansowanie inwestycji obiektów sportowych, rozwijanie sportu dzieci i młodzieży oraz osób niepełnosprawnych.

Tym samym zadania określone w przepisach o zdrowiu publicznym w zakresie aktywności fizycznej byłyby corocznie pomniejszane o kwotę wielu milionów złotych. Nawet dziesiątków milionów złotych.

Ponadto przedmiotowy projekt Komisji miesza w dużej mierze środki budżetowe dwóch działów administracji, to jest działu – Kultura fizyczna i działu – Turystyka, co w naszej opinii jest niezgodne z systematyką ustawy budżetowej.

Po trzecie, wysokość środków przeznaczonych na turystykę społeczną byłaby co roku na nowo określana w ustawie budżetowej poprzez szczegółowe określenie wszystkich środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, którymi dysponowałby w danym roku budżetowym.

Należy zwrócić uwagę, że w ten sposób przedmiotowy projekt Komisji w dużej mierze miesza środki budżetowe z dwóch różnych działów administracji rządowej. Jak już mówiłem, z działu – Kultura fizyczna oraz z działu – Turystyka, co w konsekwencji nie jest zgodne z systematyką ustawy budżetowej.

Faktycznym skutkiem przedmiotowej regulacji będzie uczynienie dwóch podmiotów dysponentem środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Będzie to minister właściwy ds. kultury fizycznej oraz minister właściwy ds. turystyki. W tej chwili jest to jeden minister. Zawsze może zdarzyć się tak, że może być dedykowany minister turystyki, czy to oddzielny, czy też znaleźć się w innym ministerstwie.

Z legislacyjnego punktu widzenia nie wydaje się to właściwym rozwiązaniem. Również z punktu widzenia systematyki ustawy o grach hazardowych, w której dysponentami pozostałych funduszy utworzonych na jej podstawie są pojedyncze organy. Dysponentem Funduszu Promocji Kultury jest minister właściwy ds. kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, a dysponentem Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych jest minister właściwy ds. zdrowia.

Po piąte, zakres szczegółowych celów, na które byłyby wydatkowane środki z przedmiotowego funduszu na tzw. rozwój turystyki społecznej, stanowi katalog otwarty i jest bardzo szeroki. Ponadto wydaje się, że obejmuje zadania z zakresu właściwości kilku różnych resortów: Ministerstwa Sportu i Turystyki, Ministerstwa Edukacji Narodowej, ministerstwa nauki, ministerstwa pracy i polityki społecznej, Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Po szóste, przeznaczenie dużej części środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na tzw. rozwój turystyki społecznej. W ubiegłym roku Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w propozycji przesłanej w lipcu do Komisji do Spraw Petycji mówiło o 25% dotychczasowych środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Środków do tej pory przeznaczanych na kulturę fizyczną. To musiałoby wiązać się z utworzeniem w ramach Ministerstwa Sportu i Turystyki nowej jednostki organizacyjnej, która zarządzałaby środkami tego funduszu, w tym udzielała dofinansowań, rozliczała wydatkowane środki oraz kontrolowała zasadność ich wydatkowania.

Taka jednostka musiałaby zatrudniać kilkadziesiąt merytorycznie przygotowanych osób, które zajmowałyby się obsługą zadań z zakresu dofinansowywania zadań z zakresu turystyki społecznej, co rodziłoby dodatkowe skutki finansowe po stronie budżetu państwa.

Na koniec. Nazwa Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej jasno wskazuje, że dotyczy on środków na rozwój działu administracji rządowej – Kultura fizyczna, zdefiniowanego w ustawie z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej jako obejmujący sprawy z zakresu sportu, wychowania fizycznego i rehabilitacji ruchowej.

Sprawy z zakresu działu administracji rządowej – Turystyka obejmują zagadnienia turystycznego zagospodarowania kraju oraz mechanizmów regulacji rynku turystycznego i nie mieszczą się w zakresie pojęciowym i definicyjnym działu administracji rządowej – Kultura fizyczna. Tym samym ustawodawca, określając nazwę ww. funduszu, jasno określił, że wydatki ww. funduszu mogą dotyczyć wyłącznie środków wydatkowanych na sprawy w zakresie działu administracji rządowej – Kultura fizyczna. Zatem nie mogą dotyczyć wydatków na sprawy z zakresu administracji rządowej – Turystyka.

Podsumowując, minister sportu i turystyki jest pozytywnie nastawiony do kwestii rozwoju turystyki społecznej w Polsce, bo trudno być przeciwko turystyce społecznej w naszym kraju. Jednak w naszej opinii nie może odbywać się on kosztem odebrania środków finansowych przeznaczonych do tej pory na rozwój kultury fizycznej. Jesteśmy za, ale wskazujemy na wszystkie aspekty problemu. To nie powinno być finansowane z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

Powiem państwu jedną rzecz. W tym roku Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej ma 516 mln zł na dofinansowanie do infrastruktury sportowej. Wpłynęły wnioski na 2,2 mld zł dofinansowania. Możemy przeznaczyć na to 516 mln zł. Jesteśmy w stanie dotować co czwarty wniosek. Chodzi o obiekty sportowe. Nie mówię o zajęciach sportowych dla dzieci, bo to również jest z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

Chciałbym państwa prosić o to, żeby najpierw zlikwidować „białe plamy” w infrastrukturze sportowej. Pomagajmy samorządom. Pomagajmy potencjalnym beneficjentom i poszukajmy innych źródeł finansowania dla turystyki społecznej. Nie pewno nie z gier hazardowych, z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Dziękuję.

### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję panu ministrowi. Są przedstawiciele wnioskodawcy z Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Bardzo proszę panów o odniesienie się do tego, co zostało powiedziane.

### **Wiceprzewodniczący Rady ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Benedykt Wojcieszak:**

Benedykt Wojcieszak, wiceprzewodniczący Rady ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych Zarządu Głównego PTTK.

Po wypowiedzi pana ministra jestem w kropce. Nasza petycja zmierzała w kierunku utworzenia nowego funduszu rozwoju turystyki społecznej. Przedłożony dziś projekt nowelizujący ustawę o grach hazardowych włącza cel w postaci wspierania rozwoju turystyki społecznej w katalog dotyczący kultury fizycznej.

Zgadzam się z panem ministrem, że w polskim prawodawstwie turystyka nie mieści się w pojęciu kultura fizyczna, bowiem tworzą ją wychowanie fizyczne, sport i rehabilitacja ruchowa. Można by pokusić się o to, żeby w toku prac nad tym projektem ustawy uzupełnić ten katalog o turystykę aktywną i to ułatwiłoby sprawę.

Jednak problem tkwi w czymś innym. Lobby sportowe trzyma się mocno. Jesteśmy za, a nawet przeciw. Nie damy nawet złotówki z tych 900 mln, które wpłyną z gier hazardowych w tym roku, które już są rozdzielone.

Nie chcieliśmy 25%, bo zdajemy sobie sprawę, że byłoby to ponad miarę. W pierwotnym projekcie mówiliśmy o 20%. Obecnie skłaniamy się ku 15%, ale takim prawdziwym testem byłaby, a może będzie (liczę, że będzie) ustawa budżetowa na 2019 r., gdzie jeśli zostaną zapisane dodatkowe cele dotyczące turystyki społecznej i infrastruktury turystycznej, to kwota, którą właściwy resort – planuje jednak resort, nie minister finansów – przeznaczy na te zadania, może być pomiędzy 200 a 2,5 mln zł, które w tej chwili zostały wyasygnowane na zadania publiczne z zakresu turystyki i krajoznawstwa.

Dlaczego mówię o 200 mln? Związek Powiatów Polskich, opiniując rozporządzenie ministra edukacji narodowej o organizowaniu turystyki przez szkoły i placówki, skalkulował to w prosty sposób. Jeśliby przeznaczyć po 50 zł na 4 mln uczniów, to daje to kwotę 200 mln zł. Takie są niewygórowane (można tak powiedzieć) potrzeby. Jednak nie wszyscy uczniowie uczestniczyliby w tym programie, więc ta kwota jest jedynie częścią. To może być kilkadziesiąt milionów złotych.

Myślę, że jeśli deklaracje pana ministra są prawdziwe, to kwoty przeznaczane na turystykę społeczną powinny jak najszybciej być równe kwotom przeznaczanym na Polską Organizację Turystyczną. Na marketing, na promocję, na urzędników rezydujących *de facto* poza granicami kraju. Zwracam uwagę, że wpisanie tego celu umożliwiłoby wreszcie realizację zadania zapisanego w „Programie rozwoju turystyki do 2020 r.”, który brzmi następująco – „Wspieranie rozwoju turystyki społecznej, w szczególności uczestnictwa w turystyce krajowej dzieci, młodzieży, rodzin wielodzietnych i osób z niepełnością”. Na razie dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Proszę bardzo, pan.

**Naczelnik Wydziału Gier Hazardowych w Departamencie Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier Ministerstwa Finansów Paweł Bieńkowski:**

Dzień dobry państwu. Paweł Bieńkowski, naczelnik wydziału w Departamencie Podatków Sektorowych, Lokalnych i Podatków od Gier Ministerstwa Finansów.

W zakresie tej petycji. Przedstawiony przez Komisję projekt zmian ustawy odpowiada na uwagi przedstawione przez ministra finansów w odpowiedzi na dezyderat Komisji dotyczące wątpliwości wobec tworzenia nowego funduszu i propozycje rozszerzenia celów Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, i w tym zakresie minister finansów nie wnosi uwag.

Oczywiście ten projekt musiałby być uzupełniony o odpowiednie zmiany. Na przykład przepisem w zakresie dysponenta. Jednak jeśli chodzi o cel, to minister nie ma tu żadnych uwag.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję panu naczelnikowi. Bardzo proszę, pan Krzysztof Pater.

**Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Jedną moją uwagę wyprzedzającą wyjaśnił pan z Ministerstwa Finansów. Komisja zdecydowała o takim kształcie, a więc o kształcie innym niż proponowany w petycji, bo autorzy petycji sugerowali utworzenie odrębnego funduszu, natomiast po analizie odpowiedzi na dezyderat Komisja uznała, że nie ma potrzeby tworzenia odrębnego funduszu, natomiast wskazane jest rozszerzenie katalogu celów.

Pojawia się pytanie do Ministerstwa Finansów. Mam wrażenie, że w przypadku tego typu funduszy kwestia systematyki budżetowej nie gra roli. Przykładem jest PFRON, gdzie środki z tego funduszu trafiają, w sensie merytorycznym, do bardzo różnych obszarów życia publicznego, niekoniecznie segmentowanych wyłącznie poszczególnymi działami administracji.

Wydaje się też, że nie ma problemu związanego z tym, że teoretycznie ten zakres obejmuje zakres działania kilku ministrów, bo przecież już w tej chwili, gdybyśmy na to spojrzeli, to wydatki Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej są przeznaczane m.in. na przebudowę, remonty i dofinansowanie inwestycji obiektów sportowych. Inwestycje w terenie to często także infrastruktura drogowa. Jeżeli mówimy o osobach niepełnosprawnych, to przecież jest to kompetencja ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, a więc już w tej chwili wydatki funduszu, które są ukierunkowane na określone cele, pokrywają swoim zakresem obszar działania, za który odpowiada kilku ministrów.

Zawsze jest jeden dysponent funduszu. Jak pan wspomniał, można na podstawie merytorycznej decyzji, po dyskusji na posiedzeniu odpowiedniej komisji określać, kto to ma być.

Jeżeli chodzi o kwestie rozliczania. Jak słusznie zauważył pan minister, Komisja zdecydowała, że projekt ma rozszerzać katalog celów, a w konsekwencji jest oczywiste, że jeden obszar będzie większy, drugi obszar będzie mniejszy, czyli nastąpi pewne uszczuplenie. O tym, w jakiej skali, będzie decydować Sejm podczas prac nad ustawą budżetową.

Nie należy spodziewać się jakichś ogromnych wydatków na turystykę społeczną, biorąc pod uwagę fakt, że w tej chwili z części 40 budżetu państwa – Turystyka, gdzie w ostatnich latach przeznaczano około 50 mln, orientacyjnie 2,5 mln jest przeznaczane na dofinansowanie zadań publicznych z zakresu turystyki, a 39 mln to dotacja dla Polskiej Organizacji Turystycznej.

Taki był przebieg dyskusji na posiedzeniu Komisji. Nikt nie spodziewał się wielkich kwot na ten cel. Przynajmniej w okresie początkowym. W związku z tym można zakładać, że ci pracownicy, którzy w tej chwili zajmują się rozliczaniem wydatków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, byłiby wystarczającą ekipą do rozliczania wydatków funduszu w tej samej kwocie po ewentualnych zmianach, z pewnymi przesunięciami merytorycznymi.

To chyba tyle.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Pani poseł Małgorzata Pępek. Proszę bardzo, pani poseł.

**Poseł Małgorzata Pępek (PO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zaniedbania w obszarze turystyki społecznej są ogromne, a różnice w wysokości przeznaczanych środków publicznych na sport i aktywność turystyczną są nieproporcjonalne.

W 2018 r. Fundusz Rozwój Kultury Fizycznej dysponuje kwotą sięgającą 900 mln zł. Jednocześnie rozwój turystyki społecznej nie stał się priorytetem rozwoju turystyki jako takiej. To nie jest zbyt eleganckie. Nie ma żadnego systemowego wsparcia dla turystyki społecznej i jej rozwoju. Dlatego też zwrócono się z petycją o utworzenie funduszu celowego gwarantującego odpowiednią wysokość środków na tego typu zadania.

Mam przyjemność być członkiem Oddziału Babiogórskiego PTTK w Żywcu. Jestem w kontakcie. Na dzisiejszym posiedzeniu obecny jest pan prezes Jakub Nowak, który reprezentuje również Zarząd Główny.

Od lat, kiedy tylko mam czas, wędruję po górach i obserwuję różne wydarzenia turystyczne, wyjazdy organizowane przez oddziały i koła PTTK dla dzieci, młodzieży i seniorów. Odbieram to bardzo pozytywnie. Należą się słowa ogromnego uznania i szacunku dla wszystkich, którzy pracują w tych organizacjach turystycznych. Mogę śmiało powiedzieć, że zapotrzebowanie na zorganizowanie turystyki społecznej jest obecnie bardzo duże i wciąż rośnie.

Tak naprawdę to my tego nie dostrzegamy, a jest to bardzo potrzebne. Członkowie organizacji turystycznych nie mają środków. Dokładnie oglądają każdą złotówkę, którą mają wydać. Pilnują, żeby była wydatkowana rzetelnie i zgodnie z przeznaczeniem. Nawet niewielkie kwoty, które wpłacają uczestnicy tych wydarzeń, są dla nich...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Pani poseł, projekt! Trzymamy się projektu ustawy, który omawiamy.

**Poseł Małgorzata Pępek (PO) – spoza składu Komisji:**

Tak. Na takie wsparcie oczekuje młodzież szkolna, rodziny wielodzietne, osoby starsze i niepełnosprawne, o których jest mowa w „Programie rozwoju turystyki do 2020 r.” przyjętym uchwałą przez rząd. Czy wystarczy taki zapis, który nie wiadomo, czy wejdzie w życie? Jeśli minister finansów nie wnosi uwag, to nie widzę tu problemu. Trzeba byłoby pracować nad tym projektem i te organizacje powinny być choć w części finansowane z budżetu państwa. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa? Panie ministrze, będzie miał pan głos podsumowujący, żeby móc odnieść się do dyskusji. Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

**Prezes Babiogórskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Żywcu, członek Zarządu Głównego PTTK Jakub Nowak:**

Jakub Nowak, członek Zarządu Głównego, opiekun Rady ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tak się składa, że w proponowanym zapisie nasz niepokój budzi to, że mimo rezygnacji – jak rozumiem – z utworzenia funduszu rozwoju turystyki społecznej i w zamian za to rozszerzenie katalogu celów Funduszu Rozwój Kultury Fizycznej... Można uznać to za pewien kompromis, ale widzimy, że turystyka społeczna, w takim znaczeniu w jakim to procedowaliśmy, jest kolokwialnie mówiąc, wpychana w sport.

Taka była idea naszej petycji, żeby jednak te dwie dziedziny: turystyka społeczna i sport nie wchodziły sobie w drogę. Proszę zwrócić uwagę, że nawet w zapisie, który tutaj jest proponowany, mówimy o dofinansowaniu inwestycji obiektów sportowych. Na dalszym etapie prac nad ustawą warto byłoby wprowadzić zapisy, które wyróżniałyby elementy infrastruktury turystycznej, jak na przykład szlaki turystyczne, które stanowią bardzo ważny element kanalizacji ruchu turystycznego, bezpieczeństwa osób wędrujących.

Trudno wyobrazić sobie, żebyśmy szlaki turystyczne uznawali za obiekty sportowe. Ich charakter jest zupełnie inny. Wspomnę o tym, że z tych 2,5 mln zł, które były przeznaczone na turystykę społeczną, jedynie 778 tys. zł było przeznaczone na odnawianie szlaków turystycznych, których w Polsce mamy ponad 70 tys. kilometrów.

Na koniec jeszcze jedna uwaga. W materiale, który był nam przesłany, powtarza się ten sam fragment tekstu. W punkcie trzecim: „Różnica między dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym”. Od tego zdania „Literatura fachowa...”. Jest to powtórzone w czwartym punkcie. Nie wiem, czy takie są skutki projektowanej ustawy? Nie wiem, czy był to celowy zabieg, czy jakiś błąd techniczny. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Pan minister, proszę bardzo.

**Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:**

Na początku kilka słów pani dyrektor finansowej Moniki Jakóbczyk.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Ekonomiczno-Finansowego Ministerstwa Sportu i Turystyki Monika Jakóbczyk:**

Dziękuję bardzo. Monika Jakóbczyk, dyrektor Departamentu Ekonomiczno-Finansowego Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jeżeli przypomnimy sobie nasze spotkanie z 6 lutego br. na posiedzeniu tej Komisji, to wtedy wydało się, że wysunęli państwo taką konkluzję odnośnie inicjatywy ustawodawczej, żeby do finansowania zadań z obszaru turystyki społecznej włączyć również ministra zdrowia, ministra edukacji, ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, ponieważ, jak dziś sami państwo zauważyli, są to zadania na pograniczu kilku dysponentów i kilku resortów.

Natomiast w proponowanych zapisach nowelizacji ustawy tego nie odnajdujemy, pomysłu, który był przedstawiony przez państwa w lutym o takim montażu finansowym. Przykładem jest Narodowy Program Zdrowia, gdzie wiele resortów finansuje zadania NPZ i taki montaż finansowy jest możliwy.

Tu jednak tego zabrakło. Zabrakło tego, że inne resorty mogłyby uczestniczyć finansowo w realizacji tego zadania. Znalazł się jedynie zapis odnośnie do realizacji samego zadania, a zabrakło wskazania źródeł finansowania.

W uzasadnieniu do proponowanej zmiany w ustawie mówimy o tym, żeby upowszechnić aktywność. Jak najbardziej jesteśmy za i dlatego jak rozmawialiśmy na ten temat w lutym, że w ramach programu dofinansowujemy kluby sportowe, gdzie biedne dzieci mają tak naprawdę szansę pierwszy raz wyjechać na obóz sportowy, gdzie się ruszają. Są obozy dla niepełnosprawnych.

W zakresie upowszechniania aktywności fizycznej działamy bardzo aktywnie. To, co przedstawiają państwo w uzasadnieniu proponowanych zmian, jest nam bardzo bliskie. To, że takie obozy się odbywają, związane jest z turystyką. To dzieje się w plenerze, więc te zadania jak najbardziej realizujemy. Jeśli mamy rozszerzać zakres takich działań, to w ślad za tym musi iść większe finansowanie.

Jak wszyscy sobie przypomnimy, to w ubiegłym roku przychody Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej zostały pomniejszone o 2%. Przyjmujemy nowe zadania, choćby z zakresu zdrowia publicznego. Teraz przyjmujemy nowe zadania, a gdzie to finansowanie? To, co zauważył pan minister. Choć w samym obszarze infrastruktury sportowej mamy umowy kontynuowane, podejmujemy jakieś inwestycje, a to skutkuje zaangażowaniem środków na kolejne lata.

Na ten rok pozostaje nam około 89 mln zł w obliczu ponad 2 mld zgłoszeń w obrębie trzech programów inwestycyjnych. Widać, że potrzeba więcej pieniędzy. Podobnie jest w obszarze sportu dzieci i młodzieży.

Potrzebne są pieniądze i tych zgłoszeń też jest dużo. Trudno mówić, że są one bezzasadne. Dzieci w małych klubach mogą grać w piłkę, bo wreszcie kupiono bramki. Wreszcie mają na piłki i pierwszy raz jadą na obóz.

Teraz ruszamy z Otwartymi Strefami Aktywności. To jest dla wszystkich. To jest dla biednych, dla starszych, dla niepełnosprawnych. Wydaje się, że zadania, które realizujemy, są celowe i chciałabym zwrócić uwagę...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Jasne.

**Dyrektor departamentu MSiT Monika Jakóbczyk:**

...na zapis, który pojawił się w propozycji: „1 stycznia 2019 r.”. Już jesteśmy na etapie konstruowania ustawy budżetowej na 2019 r., zatem nie udałoby się zrealizować tego tak, żeby włączyć choćby część zadań, które będą realizowane od 2019 r.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Pan Krzysztof Pater, a potem pani przewodnicząca Augustyn, która referowała petycję, konkluzje i decyzje. Proszę bardzo.

**Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Komisja musi obracać się w obrębie petycji. W związku z tym merytoryczna dyskusja, która toczyła się przy tej okazji, w zakresie wspierania przez państwo turystyki społecznej, to jest jeden temat.

Natomiast pierwotnie przedmiotem petycji było wygenerowanie pewnych środków z przychodów z gier hazardowych na cele turystyki społecznej. W wyniku dezyderatu oraz odpowiedzi na dezyderat Komisja uznała, że tworzenie odrębnego funduszu, tak jak proponowali autorzy petycji, jest z różnych powodów niezasadne, i uznała, że należy rozszerzyć katalog celów, które znajdują się w zakresie działań Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

Dotychczasowa praktyka jest taka, że to w budżecie państwa, a więc w budżecie uchwalanym przez Sejm, przeznaczenie środków funduszu określane jest odrębnie dla realizacji każdego z tych celów. Stąd plany to jedna sprawa, a decyzja parlamentu to inna sprawa. Stąd projekt, który jest przygotowywany w lipcu, zakłada, że posłowie, uchwalając ustawę budżetową (jeśli ustawa zostanie w tym czasie przyjęta), określą podział środków z funduszu na poszczególne cele. Zdecydują, jeśli ustawa zostanie uchwalona, że na ten cel ma być wydane w 2019 r. 100 tys. zł, 1 mln czy 39 mln, jak sugerował pan prezes.

Ostatnia kwestia. W moim wcześniejszym komentarzu mówiłem, że tak jak rozwój kultury fizycznej (przykładowo – wspieranie rozwoju kultury fizycznej dla osób niepełnosprawnych) jest tematyką horyzontalną i niezależnie od środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, które są przeznaczane na te cele, także inne różne resorty w ramach swoich środków budżetowych przeznaczają pewne kwoty na te cele i państwo funkcjonuje, bo następuje koordynacja, i nie ma sygnałów, że z dwóch różnych źródeł resortowych i ze środków funduszu jakiś podmiot dwukrotnie dostał dotację na ten sam cel, tak i dodanie do tego katalogu turystyki – o charakterze horyzontalnym – nie stanowi problemu, bo też jest wykonalne. Jedynym fundamentalnym problemem merytorycznym jest stworzenie możliwości do podjęcia przez Sejm przy pracach nad budżetem na każdy kolejny rok decyzji o tym, że pewna dotychczasowa kwota przeznaczona na kulturę fizyczną (a jak – to jest odrębna kwestia) nie byłaby przeznaczana na kulturę fizyczną, lecz na turystykę społeczną.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Pani przewodnicząca Augustyn. Czy pan chciałby jeszcze coś dodać? Proszę.

**Naczelnik wydziału w MF Paweł Bieńkowski:**

Paweł Bieńkowski, Ministerstwo Finansów. Chciałbym podkreślić, że zarówno dezyderat, jak i przygotowany projekt Komisji dotyczy ograniczonych środków, które pochodzą z dopłat z gier hazardowych, które znajdują się w monopolu państwa. Zatem zmiany lub utworzenie nowego funduszu, lub też dodanie nowego celu do istniejącego już funduszu pozostaje bez wpływu na budżet państwa.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

W ramach tych samych środków. Pan minister. Potem pani poseł.

**Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:**

Króciutko. Przecież wiadomo, że jako Ministerstwo Sportu i Turystyki jesteśmy za taką działalnością, za takim funduszem na turystykę społeczną, jednakże jesteśmy przeciwni (chciałbym, żeby to wybrzmiało), żeby to było z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

Proszę państwa, jest jeszcze tyle białych plam infrastrukturalnych, nie mówiąc o tym, o czym wspomniała pani dyrektor, czyli sport dzieci i młodzieży, gdzie realizujemy program „Klub”, program „SKS” etc. Uważamy, że dopłaty z hazardu (mówimy o Totolotku) idą na promocję kultury, na problemy hazardowe, na FIO, na Fundusz Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego... To wszystko się zgadza, tylko pomniejszenie o kolejne procenty środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, gdzie hazard powinien finansować aktywność prozdrowotną dzieci i młodzieży, będzie to ze szkodą... i wszystko.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Panie ministrze, te argumenty już wybrzmiały. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Augustyn. Proszę o bardzo krótkie konkluzje i rekomendacje.

**Poseł Urszula Augustyn (PO):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, to jest to minimum, które zrobiliśmy po debacie, która dwukrotnie przetoczyła się przez obrady Komisji. Gdybyśmy tę debatę przetoczyli w ramach obrad Rady Ministrów, to na pewno wszyscy zainteresowani ministrowie wsparliby nas w tej debacie.

Minimum. Nie tworzymy dodatkowego funduszu, nie zaznaczamy – jak żądano w petycji – konkretnych kwot, konkretnych procentów. Robimy minimum. Dajemy szansę na to, żeby myśleli państwo pozytywnie o dziedzinie sportu i turystyki, aktywności społecznej, tak jak powinni to państwo robić. Wszyscy mówią, że to jest bardzo dobre, bardzo ważne, potrzebne, a pieniądze, o które się upominamy, to są pieniądze z gier hazardowych. Czyli jest to fundusz, który powinien służyć wszystkim.

Uważam, że naprawdę jest to najmniejszy krok, jaki zrobiliśmy, i dajemy szansę, żeby państwo mogli rozmawiać o konkretnych pieniądzach. Sejm zdecyduje, jakie to będą pieniądze. Rada Ministrów zdecyduje o tym wcześniej.

Dajemy szansę na to, żeby państwo zrealizowali to, o czym państwo mówią, że jest bardzo potrzebne i słuszne. Sądzę, że wsparcie dla takiego projektu to jest pierwszy krok, jaki wszyscy powinniśmy zrobić.

Rekomenduję Wysokiej Komisji, aby dalej procedować ten projekt. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Szanowni państwo, to nie przesądza sprawy. To otwiera dyskusję w każdą stronę. Myślę, że – jak powiedziała pani przewodnicząca Augustyn – w tej dyskusji będą uczestniczyć wszyscy zainteresowani. Trzeba szukać rozwiązania, które będzie akceptowane przez jak najszerszy krąg zainteresowanych.

Dlatego też pod ocenę Komisji poddaję wystąpienie z inicjatywą projektu ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych przedstawionego na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego projektu? Dziękuję. Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę. Czy ktoś się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyniku.

Za 9 głosów, nikt nie był przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Proponuję, aby przedstawicielem naszej Komisji jako wnioskodawcy była referująca ten projekt pani przewodnicząca Urszula Augustyn. Czy do takiej propozycji są uwagi? Nie słyszę. Zatem przyjmuję, że pani poseł Urszula Augustyn będzie reprezentować Komisję w dalszych pracach nad tym projektem.

Proszę jeszcze pana Krzysztofa Patera o tę informację, o korektę uzasadnienia. Słusznie zwrócił nam uwagę przedstawiciel PTTK.

**Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Akapit, który został powtórzony, wypadnie z punktu trzeciego.



**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Czy do takiej korekty uzasadnienia są uwagi? Nie słyszę. Zatem w ten sposób Komisja koryguje uzasadnienie. Bardzo dziękuję. Dziękuję wszystkim uczestnikom tego punktu posiedzenia i tej ważnej debaty. Myślę, że to jest kolejny etap dyskusji w tej sprawie. Dziękuję.

Szanowni państwo, kolejny punkt to inicjatywa Komisji w sprawie nowelizacji ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym oraz ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa.

Proszę pana Krzysztofa Patera o przedstawienie projektu.

**Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Szanowni państwo, na posiedzeniu 12 września Komisja zdecydowała o podjęciu inicjatywy ustawodawczej w oparciu o petycję, czyli przyjmując inicjatywę, przyjmując idee zawarte w petycji, ale dając też pewne wytyczne. Generalnie chodziło o to, aby obywatele na poziomie samorządu mogli występować z obywatelską inicjatywą uchwałodawczą do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego. To było we wrześniu.

Zgodnie z wytycznymi projekt ustawy został przygotowany przez Komisję, skonsultowany z Biurem Legislacyjnym, ale w międzyczasie, bo 11 stycznia 2018 r., Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych i tam ta kwestia została skonsumowana, czyli obywatele otrzymali prawo do podejmowania obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej.

Progi, które zostały określone w tej ustawie, są na poziomie znacznie niższym, niż wynikało to z petycji, i znacznie niższym, niż proponowała to Komisja. W związku z tym wydaje się, że nie ma potrzeby pozostawiania przy odrębnej inicjatywie Komisji, jeśli zostało to skonsumowane.

Dlatego proponowałbym uznać, że postulat zawarty w petycji nr 223 został zrealizowany przez Sejm ustawą z 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych i nie ma potrzeby podejmowania inicjatywy przez Komisję do Spraw Petycji.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Pani przewodnicząca Urszula Augustyn.

**Poseł Urszula Augustyn (PO):**

Nic dodać, nic ująć. Dziękuję bardzo. Absolutnie zgadzam się z tą opinią.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja przedstawiona przez pana Krzysztofa Patera, aby uznać, że postulat petycji został zrealizowany ustawą przyjętą przez Sejm. Czy są uwagi wobec takiej rekomendacji? Nie słyszę. Zatem uznaję, że Komisja przyjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, ostatni punkt porządku posiedzenia – projekty dezyderatów.

Dezyderat pierwszy w sprawie planowanych zmian w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego. Czy pan poseł Maliszewski jako referent ma uwagi do tego dezyderatu?

**Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):**

Nie mam uwag. Dezyderat uwzględnia żądanie, które było przedmiotem petycji. Jest bardzo dobrze przygotowany.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Czy są uwagi? Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia dezyderatu do ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie planowanych zmian w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego? Nie słyszę. Zatem uznaję, że Komisja przyjęła dezyderat.

Kolejny dezyderat, w sprawie osób pobierających tzw. emeryturę EWK i ich dzieci. Pani poseł Kornelia Wróblewska referowała. Proszę o pani stanowisko.

**Poseł Kornelia Wróblewska (N):**

Nie ma uwag do projektu dezyderatu. Potwierdzam, że powinniśmy go przyjąć. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja przyjęcia dezyderatu Komisji do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w sprawie osób pobierających tzw. emeryturę EWK i ich dzieci. Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia dezyderatu? Nie słyszę. Zatem uznaję, że Komisja przyjęła przedstawiony dezyderat.

Ostatni dezyderat, w sprawie opłaty adiacenckiej. Petycję referował pan poseł Robert Warwas. Proszę o pana stanowisko.

**Poseł Robert Warwas (PiS):**

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, projekt dezyderatu w sprawie opłaty adiacenckiej był wcześniej ze mną konsultowany. Moje propozycje zmian zostały uwzględnione i w związku z powyższym nie wnoszę uwag. Proszę o przyjęcie dezyderatu.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja przyjęcia przez Komisję dezyderatu w przedstawionej formie do ministra inwestycji i rozwoju w sprawie opłaty adiacenckiej. Czy do takiej rekomendacji są uwagi? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem Komisja przyjęła dezyderat.

Szanowni państwo, dziękuję za państwa udział i aktywność. Na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Życzę wszystkim państwu dobrego popołudnia. Zamykam posiedzenie Komisji.